

**Igor Zgoliński**

Politechnika Bydgoska im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich

ORCID: 0000-0002-5097-6170

igor.zgolinski@pbs.edu.pl

## **Od teorii prawa do sali rozpraw. Dogmatyczno-praktyczny przewodnik po instytucji świadka koronnego**

W 2024 r. na rynku wydawniczym ukazała się książka *Świadek koronny w polskim procesie karnym. Ocena instytucji z perspektywy sędziego i adwokata*<sup>1</sup> autorstwa dr. hab. Jacka Potulskiego, prof. UG i dr. Marka Skwarcowa, sędziego Sądu Okręgowego w Gdańsku. Autorzy przedstawili w niej analizę niezwykle problematycznej praktycznie, a zarazem kontrowersyjnej instytucji karnoprosesowej, zestawiając dwa punkty widzenia – sędziowski oraz adwokacki. Przyjąć ją niewątpliwie należy z uznaniem, gdyż z jednej strony instytucja ta od jakiegoś czasu zasługiwała na nowsze uporządkowanie<sup>2</sup>, a z drugiej osoby interesujące się tą problematyką będą dysponowały nie tylko swoistym przewodnikiem, ale i komentarzem do materiału normatywnego, przyjętych na jego tle ususów i orzecznictwa. Z uwagi na to, że uwzględniono stan prawny na 1 sierpnia 2024 r., przy braku szerszych zmian w prawie, jest to pozycja wciąż aktualna na rynku wydawniczym.

Wypada odnotować, że tytułowa pozycja wydawnicza jest skierowana przede wszystkim do praktyków prawa (zasadniczo sędziów, prokuratorów i adwokatów), oferując rzetelną analizę dogmatyczną i praktyczną. Trzeba przyznać, że praktyczny charakter opracowania wybrzmiewa niemal z każdej strony tego opracowania, co jest szczególnie cennym jej walorem. Unikalność książki polega natomiast na zestawieniu dwóch perspektyw, wskazanych już w jej tytule. Nadaje to jej wymiaru większej wszechstronności. Publikacja analizuje zarówno ustawę o świadku koronnym (która reguluje status prawny tzw. dużego świadka koronnego) oraz – w zdecydowanie mniejszym zakresie – regulację zawartą w art. 60 Kodeksu karnego (dotyczącą

<sup>1</sup> Monografia ukazała się nakładem wydawnictwa Wolters Kluwer w 2024 r.

<sup>2</sup> W literaturze przedmiotu można zaobserwować spadek zainteresowania tą problematyką.

nadzwyczajnego złagodzenia kary dla sprawców współpracujących *sensu largo* z wymiarem sprawiedliwości – tzw. mały świadek koronny, lub „sześćdziesiątka” – przez wzgląd na numer przepisu, gdzie zlokalizowana została ta instytucja).

Autorzy wskazują we wstępie na to, że inspiracją dla dokonanych badań stał się jubileusz 25-lecia ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym oraz moment wejścia w życie Kodeksu karnego. Muszę zauważyć, że tytułowa instytucja na przestrzeni tych lat przeszła zawrotną karierę. Po wycekiwanych z utęsknieniem początkach, które okazały się bardzo trudne, stała się z biegiem lat instytucją niezmiernie popularną. Obecnie natomiast zdaje się być niemal niszowa, na co nie bez znaczenia pozostają zapewne wyraźne przemiany charakteru przestępczości w Polsce. Na wykreowanie i wykorzystanie tego mechanizmu oddziaływały *nota bene* również przeobrażenia ustrojowe, mające miejsce w naszym kraju. Podkreślenia wymaga, że obecnie coraz bardziej słyszalne są głosy, postulujące całkowite wyrugowanie tej instytucji z porządku prawnego. Cieniem na niej od dłuższego czasu kładzie się wszak praktyka stosowania, która potrafiła niekiedy, w skrajnych sytuacjach, uczynić z tej instytucji karykaturę, a czasem wręcz wypaczyć sprawiedliwość. Są to jednak swoiste koszty jej stosowania, które przecież zdają się być marginalne względem płynących z niej korzyści. Autorzy – jako czynni zawodowo praktycy z wieloletnim doświadczeniem – mają tego świadomość, co jasno wybrzmiewa z ich podsumowań. Mimo trudnej tematyki książka jest napisana językiem precyzyjnym, a jej układ pozostaje dość logiczny. Wyjąwszy aspekty materialne, formalne oraz relacje z aktami wyższego rzędu, konstrukt został skorelowany z przebiegiem postępowania karnego (od momentu podjęcia decyzji o współpracy, uzyskania statusu, przez fazę prokuratorską, aż po finał w sądzie i równoległe decyzje względem postępowań prowadzonych przeciwko świadkom koronnym). Ułatwia to szybkie znalezienie konkretnego zagadnienia, np. w trakcie przygotowań do rozprawy.

Całkiem słusznie centralnym punktem analiz stała się w recenzowanej monografii krytyczna ocena zeznań świadka koronnego jako dowodu. Jest to bodaj naczelnny problem, który wiąże się z tą instytucją<sup>3</sup>. Generuje dość duże pole potencjalnego złożenia nieprawdziwych zeznań, często obciążających inne osoby. Stąd tak ważne *in practi* dla holistycznej oceny materiału dowodowego jest procesowe „osadzenie” dowodu z zeznań świadka koronnego w korelacji do innych dowodów zgromadzonych w danym postępowaniu. Słusznie więc autorzy zagadnienia te niejako wysunęli przed nawias. Odniesienia do tego zagadnienia odnajdziemy już w rozdziale pierwszym, poświęconym warunkom formalnoprawnym regulującym udział świadka koronnego

<sup>3</sup> Por. A. Kiełtyka, B. Kurzepa, A. Ważny, *Ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 10.

w postępowaniu karnym, gdzie m. in. przedstawiono dywagacje związane z tego typu dowodem (*I.4. Zeznania świadka koronnego jako dowód w procesie karnym*). Szczególnie wnikliwie autorzy zbadali natomiast ryzyko pomówień oraz mechanizmy weryfikacji depozycji osób, która w zamian za zeznania uzyskuje bezkarność bądź złagodzenie kary w rozdziale trzecim. Tu wprost i szeroko odnoszą się do wartości dowodowej tego typu zeznań. Analizują ponadto techniczne i procesowe aspekty przesłuchania w sądzie, w tym kwestie wyłączenia jawności rozprawy oraz zapewnienia bezpieczeństwa świadka.

Książka nie ogranicza się rzecz jasna do samego opisu pejzażu normatywnego, związanego z korzystaniem tytułowej instytucji, ale wskazuje na liczne bolączki przyjętych rozwiązań. Zawiera również konkretne propozycje zmian w prawie, mające na celu usprawnienie jej działania oraz wyeliminowanie dostrzeżonych mankamentów. Konstrukcja tego dzieła uprawnia do uznania, że książka ma charakter „hybrydowy”. Przeprowadzono w niej szerokie rozważania, oprócz tych wcześniej wymienionych, dotyczące takich zagadnień, jak: analiza warunków umożliwiających ubieganie się o status świadka koronnego, procedura uzyskiwania tego statusu, zawieszenie, podjęcie, umorzenie, wznowienie postępowania karnego prowadzonego wobec takiej osoby. Nie zapomniano również o przedstawieniu podjętych rozwiązań prawnych w świetle norm Konstytucji RP oraz standardów wynikających z Europejskiej konwencji praw człowieka.

Ostatnia część pracy poświęcona została zagadnieniom materialnoprawnym, obejmując problematykę ograniczenia karalności świadka koronnego oraz charakterystykę tzw. małego świadka koronnego. Harmonijne, udane połączenie różnozakresowej przeciw problematyki jest w tym przypadku niewątpliwie wartością dodaną książki.

Pracę więcę podsumowania, dokonane oddzielnie przez każdego z autorów, co jest poniekąd przejawem dualizmu poglądów w niej zawartych. Cała konstrukcja pracy opiera się jednak na konfrontacji optyki sędziowskiej, zorientowanej głównie na sprawność postępowania i realizację celów kryminalnej polityki państwa, z optyką adwokacką, siłą rzeczy rygorystycznie strzegącą gwarancji procesowych oskarżonego.

Recenzja przestaje pełnić swą rolę, a wręcz staje się peanem, jeśli nie zawiera uwag krytycznych. Jakkolwiek zatem książkę można uznać za jedną z najważniejszych publikacji ostatnich lat w podjętym obszarze tematycznym, a jej wartość jest wypadkową udanego połączenia wysokiego poziomu dogmatycznego z potężnym doświadczeniem praktycznym autorów, to jednak trzeba nakreślić kilka zagadnień, które stanowią słabsze strony. Są one relewantne w pryzmacie postrzegania jej wartości jako jednego z najnowszych, a zarazem podstawowych, źródeł referencyjnych dotyczących problematyki świadka koronnego.

Już na pierwszy rzut oka widać, że zakresem badań objęto relatywnie szeroką tematykę<sup>4</sup>. Rozpocząć trzeba więc od tego, że nie zachowano odpowiednich proporcji w podjętych rozważaniach. Recenzowana publikacja liczy 255 stron, przy czym rozważania merytoryczne zawarte są na 231 stronach. Biorąc pod uwagę bezdyskusyjnie szeroki zakres tematyczny (warunki formalnoprawne, procedura nadania statusu, przesłuchanie świadka koronnego, wartość dowodowa jego zeznań, procesowe losy postępowań karnych prowadzonych względem świadka koronnego, ramy konstytucyjne i konwencyjne tej instytucji, jej charakter materialnoprawny, a wreszcie opis przyznawania sędziemu i obrońcy wraz z postulatami zmian), niektóre wątki dla wnikliwego czytelnika mogą wydawać się potraktowane w sposób nieco zbyt syntetyczny. Jest to jednak uwaga wyłącznie natury ogólnej. Po lekturze, oprócz zadowolenia poznawczego, pozostaje też po prostu pewien pierwiastek niedosytu.

Choć nie przekreśla to wartości naukowej i praktycznego oblicza książki, to jednak nie doszukamy się w niej bliższych analiz komparatystycznych. Jest to zapewne wynik przyjętego przez autorów konceptu, koncentrującego się na polskich rozwiązaniach prawnych. Podejmując jednak choćby problematykę konwencyjną (rozdział piąty), warto byłoby takowe rozważania umieścić, nawet w skomprimowanej formule. W czasie globalizacji przestępczości zorganizowanej polskie sądy korzystają już przecież pomalą z zeznań osób, które uzyskały podobny status w innych krajach. Brak szerszego odniesienia do modeli zagranicznych sprawia, że czytelnik nie otrzymuje odpowiedzi na pytanie, czy polskie rozwiązania są efektywne na tle innych standardów, zwłaszcza europejskich, co byłoby szczególnie cenne w kontekście ocen stawianych postulatów zmian w prawie.

Uważam, że z korzyścią dla opracowania byłoby także nieznaczące odejście od jej wyłącznie dogmatycznego charakteru, poprzez ukierunkowanie rozważań również na analizy natury psychologicznej i socjologicznej. Chodzi tu zwłaszcza o aspekty motywacyjne świadków koronnych oraz skutki ich funkcjonowania w programie ochrony świadka koronnego (zarówno długofalowe, jak i krótkofalowe). Mam świadomość, że nie to było głównym celem tej pracy, ale z pewnością pozwoliłoby na pełniejsze zrozumienie, z jakich przyczyn dowód ze świadka koronnego jest tak złożony w ocenie i jaka jest etiologia tego stanu rzeczy. Obszar do rozważań jest tu natomiast potężny i szczególnie korzystny praktycznie<sup>5</sup>. Co istotne, byłoby to zupełne *novum* w literaturze prawnoprosesowej dotyczącej tytułowej problematyki. *In genere* pokutuje założenie, że świadkowie koronni zeznają w zamian za określoną

<sup>4</sup> Jak bardzo jest ona obszerna, pokazuje np. praca E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny. Terroryzm w ujęciu praktycznym*, Kraków 2005.

<sup>5</sup> I. Zgoliński, *Kwestie kryminalistyczne związane z postępowaniem dowodowym w praktyce sędziego*, 2019, Lex.

korzyść, czyli wolność. Psychologia zna mechanizmy motywacji instrumentalnej, w której świadek może nie tyle zmierzać do wyjawienia prawdy, ile dostarczyć prokuratorowi oczekiwanej przez niego, procesowo użytecznej narracji. Brakuje tu więc szerszej analizy mechanizmów konfabulacji pod presją oraz zbadania zjawiska dopasowywania zeznań do oczekiwań organów ścigania (ang. *pleasing the interrogator*). Nie od rzeczy będzie w tym miejscu uwaga, że między świadkiem koronnym a organem ścigania na skutek długotrwałej współpracy wytwarza się specyficzną więź. Może to także implikować określone postawy świadków koronnych, którzy ten organ zaczynają postrzegać jako swoistego gwaranta bezpieczeństwa. W kontekście skutków egzystencji świadków koronnych w programie wskazać można na to, że są to osoby, które w imię własnych korzyści zdecydowały się podeptać dotychczasowe relacje zawodowe, towarzyskie, a niekiedy wręcz rodzinne. Okoliczność ta implikuje określone obciążenia psychiczne, m.in. w kontekście powszechnie wskazywanej obawy o własne życie, ale też może skłaniać do umniejszania swej roli w zachowaniach przestępnych, wyolbrzymiania ról innych, aby psychicznie poradzić sobie z etykietą „zdrajcy”. Jest oczywiste, że tego typu mechanizmy każdorazowo będą niekorzystne procesowo, nie tylko z punktu widzenia ustalenia prawdy materialnej, lecz również ze względów sprawiedliwościowych.

Z wyraźną szkodą dla opracowania jest to, że autorzy, dokonując analizy wartości dowodowej, ograniczyli się jedynie do krajowych zapatrywań doktrynalnych. Relacjonując stanowiska poszczególnych przedstawicieli doktryny, zaniechali eksploracji literatury obcojęzycznej. Co więcej, niemal całkowicie pominięli dorobek współczesnej psychologii poznawczej, w tym fundamentalne, wieloletnie i ugruntowane badania Elizabeth Loftus nad ułomnościami ludzkiej pamięci oraz aspektami obdarzania poszczególnych dowodów wiarygodnością przez sędziów<sup>6</sup>. Skupili się głównie na proceduralnej poprawności i weryfikowalności zeznań, podczas gdy badania (nie tylko zresztą E. Loftus) dowodzą<sup>7</sup>, że pamięć świadka nie jest statycznym zapisem, lecz procesem rekonstrukcyjnym, podatnym na efekt dezinformacji. W realiach składania zeznań przez świadków koronnych ów aspekt jest niebagatelny. W tych specyficznych przecież warunkach zeznania są wielokrotnie „uszczegóławiane”

<sup>6</sup> Zob. np. E.F. Loftus, *Eyewitness testimony*, Cambridge (MA) 1979; E.F. Loftus, J.M. Doyle, *Eyewitness testimony: civil and criminal*, Charlottesville 1997; G.L. Wells, E.F. Loftus, *Eyewitness memory for events and faces*, [w:] I.B. Weiner (red.), *Handbook of psychology*, vol. 11: *Forensic psychology*, New York 2003; E.F. Loftus, *Make-believe memories*, „American Psychologist” 2003, vol. 58, nr 11. Ta ostatnia publikacja jest szczególnie cenna przy ocenie instytucji świadka koronnego, ponieważ E. Loftus opisuje w nim mechanizm „wyobrażonych wspomnień”, a świadek koronny, wielokrotnie wizualizując przebieg zdarzeń podczas przesłuchań, może zacząć wierzyć w fakty, które wypowiedziała mu sugestia śledczych.

<sup>7</sup> Por. także np. E. Gruza, *Psychologia sądowa dla prawników*, Warszawa 2009, s. 87–104, 173–195.

podczas niejawnych czynności operacyjnych. Ryzyko wytworzenia fałszywych obrazów wspomnień pod wpływem sugestii staje się więc niezwykle wysokie. Brak uwzględnienia owych mechanizmów sprawia, że ocena wiarygodności świadka została osadzona wyłącznie w sferze dogmatyki prawniczej. Poza zakresem rozważań pozostało więc i to, że nawet świadek działający w dobrej wierze może w sposób nieprawdziwy zeznawać o zdarzeniach, gdyż te w rzeczywistości przebiegały zupełnie inaczej.

Mechanizmów wymagających zbadania jest zresztą znacznie więcej. Aby zbyt mocno nie zaburzać recenzyjnego charakteru niniejszego artykułu, pozwolę sobie tylko zaznaczyć, że analiz wymagają jeszcze takie aspekty, jak: potencjalna zdolność ze strony organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości odróżniania manipulacji i kłamstw świadków czy też zwykłego wpływu izolacji i stresu na pamięć. Książka mogłaby szerzej analizować problematykę sprzeczności między zeznaniami z etapu przygotowawczego a składanymi przed sądem po wielu latach, w tym wpływu owego „zatarcia pamięci” na wyrok. Jest to kluczowy problem dla sędziów, który w monografii pozostaje nieco na uboczu dokonanej analizy. W książce brakuje też szerszego omówienia narzędzi, które pomogłyby sędziemu odróżnić prawdę od fałszu, takich jak np. analiza SVA (ang. *statement validity assessment*). Jest to technika oceny treści zeznań, która pozwala sprawdzić, czy relacja zawiera cechy typowe dla autentycznych przeżyć (np. opisywanie emocji, nieoczekiwane komplikacje w opowieści, przyznawanie się do niepamięci niektórych detali). Procesy, w których występują świadkowie koronni, z reguły są wieloletnie. Izolacja w ramach programu ochrony oraz ciągle różnego typu obawy, towarzyszące świadkom koronnym, oddziałują nie tylko na ich funkcje behawioralne, ale także na procesy poznawcze i zapamiętywania (zacieranie się szczegółów, błędy rekonstrukcji).

W tym ujęciu korzystne byłoby choćby skrótowe odniesienie się do kryteriów CBCA (ang. *criteria-based content analysis*). To z kolei jest metoda weryfikacji, czy struktura zeznań świadka koronnego nie jest zbyt transparentna. Bazuje ona na założeniu, że autentyczne wspomnienia są z reguły chaotyczne, podczas gdy kłamstwa i relacje „półprawdziwe” są poukładane.

Rozszerzenie monografii o brakujące wątki pozwoliłoby nie tylko zgrabnie przejść od analizy procedur do analizy treści (wiarygodności), ale i zachować pożądaną balans w omawianej problematyce. W kontekście wyzwań współczesnej kryminalistyki i psychologii sądowej oraz zarzutów wysuwanych pod adresem instytucji świadka koronnego, opartych na tych właśnie aspektach, byłoby to wręcz działanie ze wszech miar pożądane.

Godzi się wreszcie wspomnieć, że publikacja niejako skupia się na triadzie państwo – oskarżony – świadek koronny i zachodzących w niej koherencjach. Na marginesie pozostawia natomiast perspektywę ofiar przestępstw. Status świadka koronnego dla sprawcy, częstokroć wiążący się z konsekwencją

darowania mu kary za przestępstwa, jest trudny do zaakceptowania. Brakuje więc także analizy etycznego i społecznego kosztu tej instytucji. W efekcie praca omija społeczny kontekst sprawiedliwości.

Pośród już drobniejszych uwag pozwolę sobie jeszcze wskazać na możliwość szerszego wykorzystania danych statystycznych dotyczących skuteczności tej instytucji. Brakuje zwłaszcza danych statystycznych, pokazujących w ilu sprawach zeznania świadka koronnego były jedynym dowodem winy, a w ilu doprowadziły do uniewinnień z powodu ich niewiarygodności. Jest to o tyle niezrozumiałe, że jeden z autorów dokonał analizy wszystkich spraw z udziałem świadka koronnego przed Sądem Okręgowym w Gdańsku. Nic zatem nie stało na przeszkodzie przedstawieniu nawet punktowych badań tego typu, pozwalających na dokonanie pewnych ustaleń. Przydałoby się również przytoczenie danych dotyczących powrotności do przestępstwa świadków koronnych. Autorzy co prawda dostrzegli ten problem, ale ujęli go dość lapidarnie, podkreślając problem braku resocjalizacji.

Mając to wszystko na względzie, dla wymagającego badacza sporym mankamentem może okazać się zbyt wąskie – bo głównie ustawowe – ujęcie tytułowej problematyki, które *ex definitione* nie obejmuje wszystkich problemów wiążących się z tą instytucją.

Zaprezentowane uwagi nie umniejszają jednak niezwykle wysokiej oceny tego opracowania. Przegląd piśmiennictwa z tego zakresu pozwala wyrazić opinię, że książka ta już zadowoliła się w piśmiennictwie i zyskała uznanie odbiorców. Można nawet prognozować – z racji dynamicznego rozwoju prawa i zmieniającej się praktyki stosowania tej instytucji, której potencjał tkwi obecnie w coraz częstszym korzystaniu z zeznań świadków koronnych, otrzymujących ten status w innych krajach – że konieczne może stać się opracowanie nowej edycji. Obrany koncept pozwolił natomiast autorom na postawienie trafnej diagnozy instytucjonalnego pragmatyzmu, który potrafi dominować w procesach karnych.

Konkludując, monografia Jacka Potulskiego i Marka Skwarcowa to pozycja wręcz obowiązkowa dla każdego praktyka mającego zawodowo styczność z odpowiedzialnością karną. Udało się w niej dokonać rzadkiej i specyficznej sztuki połączenia sędziowskiej analizy przepisów z dynamiczną perspektywą adwokacką. Choć instytucja świadka koronnego pozostaje jednym z bardziej kontrowersyjnych narzędzi w polskim procesie karnym, autorzy nie uciekają od trudnych pytań, serwując czytelnikowi zarówno dogmatyczny, jak i realistyczny obraz stanu walki z przestępczością zorganizowaną dokonywanej z wykorzystaniem naczelnego narzędzia, jakim jest świadek koronny. W efekcie czytelnik otrzymuje nie tylko komentarz do przepisów, ale przede wszystkim praktyczne vademecum. Mimo że publikacja mogłaby zostać wzbogacona o szersze ujęcie niektórych zagadnień, to jako kompendium wiedzy materialnej i procesowej pozostaje bezkonkurencyjna na rynku.

Stanowi przy okazji dowód na to, że można pisać w sposób użyteczny, nie tracąc z pola widzenia fundamentów teoretycznych.

## Wykaz literatury

- Gruza E., *Psychologia sądowa dla prawników*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
- Kiełtyka A., Kurzępa B., Ważny A., *Ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2013.
- Loftus E.F., *Eyewitness testimony*, Harvard University Press, Cambridge (MA) 1979.
- Loftus E.F., *Make-believe memories*, „American Psychologist” 2003, vol. 58, nr 11.
- Loftus E.F., Doyle J. M., *Eyewitness testimony: civil and criminal*, Lexis Law Publishing, Charlottesville 1997.
- Pływaczewski E.W. (red.), *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny. Terroryzm w ujęciu praktycznym*, Zakamycze, Kraków 2005.
- Potulski J., Skwarcow M., *Świadek koronny w polskim procesie karnym. Ocena instytucji z perspektywy sędziego i adwokata*, Wolters Kluwer, Warszawa 2024.
- Wells G.L., Loftus E.F., *Eyewitness memory for events and faces*, [w:] I.B. Weiner (red.), *Handbook of psychology*, vol. 11: *Forensic psychology*, John Wiley & Sons, Hoboken, New York 2003.
- Zgoliński I., *Kwestie kryminalistyczne związane z postępowaniem dowodowym w praktyce sędziego*, 2019, Lex.

## Summary

### **From legal theory to the courtroom. A dogmatic and practical guide to the institution of the crown witness**

**Keywords:** criminal procedure, crown witness, organised crime, credibility of evidence, legal ethics.

The purpose of this publication is to review the monograph titled *Świadek koronny w polskim procesie karnym. Ocena instytucji z perspektywy sędziego i adwokata* [Crown Witness in Polish Criminal Proceedings: An Evaluation of the Institution from the Perspective of a Judge and an Attorney] by Jacek Potulski and Marek Skwarcow. The monograph was developed as a result of reflections on the 25th anniversary of the title institution's functioning in the Polish legal system. A unique feature of the reviewed publication is its dualistic approach to the subject matter – juxtaposing the viewpoint of a judge, responsible for the objective evaluation of evidence and rendering a just verdict, with the perspective of a defence attorney, who holds a specific procedural interest. The authors focus primarily on the practical aspects of utilising this tool in criminal proceedings. The conclusions of the review state that the monograph constitutes a valuable compendium for practitioners, systematising judicial standards and shedding new light on the core procedural and ethical problems faced by the modern justice system.